



ZMARŁO MIESIĘCZNE DZIECKO



Gdy umiera dorosły człowiek, nasze serce przepelnione jest żalem, bólem i smutkiem. Długo nie potrafimy pogodzić się z odejściem kogoś bliskiego. Co czuje człowiek, kiedy odchodzi małe, bezbronne dziecko? Ból przeplata się z ogromnym szokiem i niedowierzaniem. Tysiące pytań na zawsze już pozostają bez odpowiedzi...

Wszystko rozegrało się w drugi dzień świąt Bożego Narodzenia. Miesięczny Igorek z Olszyny zachłystnął się podczas karmienia. Natychmiast trafił do ostrzeszowskiego szpitala. Po kilku godzinach walki o życie chłopczyka, lekarze, widząc, że nie są już w stanie mu pomóc, podjęli decyzję, że musi zostać przetransportowany do Ostrowa. Liczyła się każda minuta.

Chłopiec trafił na ostrowski SOR kilka minut po północy.

- Był w bardzo ciężkim stanie, nasi lekarze walczyli o jego życie przez ponad trzy godziny. Niestety, bezskutecznie. Kilkanaście minut po godzinie 3.00 w nocy chłopczyk

zmarł. Zgłosiliśmy już tę sprawę do prokuratury - wyjaśnia doktor Adam Stangret, zastępca kierownika Szpitalnego Oddziału Ratunkowego w Ostrowie.

Prokuratura będzie teraz badać, co było powodem śmierci dziecka. W takich sytuacjach sprawdzane jest między innymi, czy noworodek miał szansę na przeżycie, czy był otoczony odpowiednią opieką ze strony rodziców i w jakim stanie trafił do szpitala.

Dokładnie rok temu w Ostrowie Wielkopolskim zmarła czteromiesięczna dziewczynka. Jak się później okazało, była to śmierć łóżeczkowa. Dziś rodzicom dziecka prokuratura przedstawia zarzuty, ponieważ gdy doszło do tej tragedii, oboje byli pod wpływem alkoholu.

W przypadku tragicznej śmierci Igorka nie mówi się o winie rodziców, a sprawdzane jest, co faktycznie się wydarzyło.

Pogrzeb chłopczyka odbył się 3 stycznia.

A. Ławicka

TRZEJ KRÓLOWIE PRZESZLI PRZEZ MIASTO



Jak Polska długa i szeroka, a nawet poza jej granicami, chodzą 6 stycznia królewskie orszaki. W Ostrzeszowie trzej królowie również przeszli przez miasto, po raz szósty włączając się w obchody tego święta. W orszaku szli nie tylko królowie, lecz także pastuszkowie, anioły, diabły oraz tłum ostrzeszowian - w koronach na głowie i z radosną kolędą na ustach. Fragment jednej z nich - „Cuda, cuda ogłaszają” był hasłem tegorocznych uroczystości.

W zaszczytne role Kacpra, Melchiora i Baltazara wcielił się tym razem ksiądz wikariusz z tutejszych parafii: ks. Jakub

Ubysz-Piasecki, ks. Łukasz Olszewski i ks. Aleksander Pieknielny. Z królewską dostojnością przeszli wraz z całym orszakiem od kościoła św. Jadwigi Królowej aż na Rynek.

Po drodze na wędrowców czekała wizyta na dworze przebiegłego Heroda i anielsko-diabelska potyczka, czyli walka dobra ze złem. Występujący w tych scenach musieli się nieźle natrudzić, ale warto było. W pobliżu baszty orszak przekraczał „Bramę Anielską”, w której pieczę sprawowały siostry nazaretanki. Wreszcie przed ratuszem, w przygotowanej przez młodzież z ZS nr 1 betlejemskiej szopie, radośnie powitała królów Święta Rodzina. W jej rolę wcielił się Agnieszka i Łukasz Dukiewiczowie wraz z synkiem Tymoteuszem, jako Dzieciątkiem Jezus.

Wielkie uznanie dla uczestników orszaku, ale największe należy się osobom mającym do odegrania niełatwe role aktorskie. Gratulacje dla pomysłodawczyni Agaty Leszkiewicz, od początku dowodzącej ostrzeszowskim orszakiem.

K.J.



TŁUMY NA ORSZAKU TRZECH KRÓLI W GRABOWIE



Mieszkańcy Grabowa bardzo licznie i z wielkim entuzjazmem wzięli udział w, zorganizowanym tu po raz pierwszy, Orszaku Trzech Króli.

Z kościoła tłumy przeszły na grabowski Rynek, a barwny korowód zapełnił ulice miasteczka. Na scenie w okolicznościowym programie artystycznym za-

prezentowały się dzieci i młodzież, a w role władców, składających hołd

Maksymilian Ptak, przewodniczący Rady Marcin Biel oraz ks. Mariusz Kamiński. (sm)



Więcej nt. Orszaków Trzech Króli, jakie przeszły przez Ostrzeszów i Grabów, napiszemy za tydzień. Zdjęcia z obu wydarzeń na naszej stronie: www.czasostrzeszowski.pl